Cena numeru mk. 150.

Nr. 12. Środa 17 stycznia 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

440

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem wyrażam najgłębsze podziękowanie W.W.PP. Doktorom Kazimierzowi Suchodolskiemu, Karolowi Fatińskiemu i Korteckiej za gorliwą opiekę, oraz pomyślne dokonanie operacji na mojej chorej żonie, leczonej w szpitalu T-wa Hr. Renard.

Z wysokim szacunkiem

JAN JĘDRZEJEWSKI.

Sosnowiec, 16/I. 23.

Niebo się chmurzy...

Sosnowiec 17 stycznia.

Na widnokręgu politycznym Europy zebrały się ciężkie chmury. Z zrozumiałym niepokojem wsłuchują się narody i państwa w głuchy pomruk nadchodzącej burzy. Każdy z nich zadaje sobie pytanie: czy burza wybuchnie? czy mnie ominie? Pytania te rozmyślnie nawet tłumione, tendencyjnie usuwane z porządku dziennego polityki światowej, z żelazną siłą logiki dziejowej powracają i powracać będą, dopóki współżycie państw europejskich nie ukształtuje się na podstawach rzeczywistej i szczerej współpracy nad zagojeniem jątrzących dotychczas ran, zadanych światu całemu przez wieloletnią wojnę. Współżycia tego nie stworzą traktaty, chociażby owiane najlepszą wolą i tendencją budowania nowej Europy; realne jego podstawy musiałyby oprzeć się na innej, zupełnie innej opoce, a tą mogłaby być jeno z gruntu zmieniona i odrodzona w potokach krwi ofiarnej dusza i sumienie narodów.

Chwila to dziś bardzo jeszcze od nas odległa.

Dziś poprzez mroki i mgły międzynarodowej dyplomacji dochodzi uszu narodów jeno coraz wyraźniejsze szczękanie gotowego do boju oręża.

Lecz lęk niepewnego jutra, lęk apatyczny, czekający bezradnie zrządzenia losu, jest rzeczą dziecka lub niedołężnego starca.

Polska po kilkuletnim odrodzonym życiu państwowym wchodzi w okres silnej i energicznej młodzieńczości, a ta musi i potrafi śmiało choć spokojnie spojrzeć prosto w oczy nagiej prawdzie.

W Europie wytworzyły się trzy ogniska, dziś jeszcze dopiero tlejące, mogące jednak lada chwila żywym wybuchnąć płomieniem, któryby na nowo objął pożogą jeszcze nie odbudowane po ostatnim pożarze węgły gmachu Europy.

Zagłębie Ruhry, okupowane przez Francję, wiecznie wrzący kocioł bałkański i Kłajpeda — oto imiona tych ognisk.

Dotychczasowy przebieg akcji francuskiej w Nadrenji pozwala przypuszczać, że tam nie grozi Europie bezpośredni wybuch. Niemcy są za przemyślni, by narażać się na zbyt oczywisty pogrom.

Oni wolą, kierowani odwieczną swą krzyżacką perfidją, dziś sprzymierzoną z czerwonym spadkobiercą dawniej bizantyjsko-carskiego imperjalizmu, wysuwać inne narody, niby płatnych landsknechtów, na front.

Takim landsknechtem, takim pionkiem w rękach niemców i bolszewików jest Litwa.

Pan każe, sługa musi.

Więc aranżuje się napad na Kłajpedę, aranżuje się bezwstydną prowokację wojny na wschodzie—prowokację, wymierzoną wyraźnie w pierwszym rzędzie przeciw Polsce.

Sprowokować się nie damy, ale nie damy się też lekceważyć.

Nie wolno siać niepokoju w społeczeństwie naszym, żądnym i potrzebującym spokoju, ale trzeba sprawę jasno oświetlić.

Zarówno sprawa Kłajpedy, jak i grożąca lada moment nowa wojna bałkańska, zastaje Polskę, związaną daleko idącymi przymierzami z Francją i Rumunją.

I jedna i druga może być wciągnięta w wir nowej zawieruchy wojennej i trzeba, by cały naród świadomy był, że może wówczas nadejść moment, kiedy mimo naszego pokojowego usposobienia, będziemy musieli w interesie najściślej z nami związanych sprzymierzeńców, dochować im wiary i udzielić pomocy.

W chwili takiej, więcej niż kiedykolwiek, należy nam przejść do porządku dziennego nad wewnętrznymi kłótniami i sporami partyjnymi, należy nam się skonsolidować i zjednoczyć.

Spokojni i ufni w świętość bronionych haseł musimy spojrzeć prawdzie w oczy.

Konferencja skarbowa.

Sosnowiec, 16 stycznia.

W uzupełnieniu podanych we wczorajszym numerze „Iskry" ogólnie wyników konferencji b. ministrów skarbu, przytaczamy obecnie szczegóły uchwał tej konferencji.

Rezultatem ich jest plan finansowy, obejmujący pięć działów: budżet państwowy, skarbowość komunalną, życie gospodarcze, sprawę walutową, gwarancje polityczne.

Dział budżetowy obejmuje 16 tez:

1) podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych przeze prowadzenie ich na zasadach przedsiębiorstw prywatnych i dążenie do ich wydzierżawienia, a nawet sprzedaży:

2) odciążenie państwa drogą przekazania wielu jego dzisiejszych obowiązków samorządom np. drogi, szpitale, szkoły powszechne;

3) zniesienie zbędnych władz i urzędów, ześrodkowanie organów administracji lokalnej w jednym urzędzie, pod jednym zwierzchnikiem, znaczne zredukowanie liczby funkcjonarjuszy państwowych;

4) dla prowadzenia akcji oszczędnościowej z większym rezultatem powołanie jednoosobowego organu, obdarzonego władzą natychmiastowej egzekutywy;

5) zaniechanie nowych inwestycji;

6) znaczne zredukowanie wydatków wojskowych i bezzwłoczne wydzielenia budżetu kolejowego z budżetu państwowego;

7) wydzierżawienie monopolu tytuniowego;

8) stwierdzenie, że obecnych wydatków budżetowych żadne daniny publiczne nie zrównoważą;

9) podniesienie danin publicznych do skali przedwojennej i zwiększanie stawek w miarę spadku marki;

10) powierzenie handlowego monopolu spirytusowego odrębnym organizacjom, podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki, rewizja taryfy celnej, utworzenie rady celnej, podniesienie sprawności władz skarbowych służby akcyjnej i uproszczenie opłat skarbowych;

11) utrzymanie progresji przy podatku dochodowym i majątkowym;

12) stwierdzenie, że przed uzdrowieniem marki nie da się zestawić realnego budżetu;

13) stwierdzenie, że wykonanie tegorocznego budżetu wymagać będzie znacznego [illegible]szenia emisji;

14) zaznaczenie potrzeby wyodrębnienia wydatków inwestycyjnych;

15) na pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne przed uzdrowieniem budżetu liczyć nie można;

16) zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną.

Dział samorządowy żąda, aby niedobory usprawiedliwione komun pokrywane były dodatkami do podatków państwowych lecz nie subsydjami skarbu;

Dział gospodarczy zawiera trzy tezy:

1) przystosowanie szeregu ustaw do potrzeb gospodarczych (czas pracy, święta, ochrona lokatorów, reforma rolna);

2) regulowanie importu i exportu drogą ceł i opłat;

3) zaniechania akcji kredytowej z budżetu państwowego.

W dziale walutowym znajdujemy trzy tezy:

1) stabilizacja marki możliwa dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej;

2) przejście do innej waluty dzisiaj przedwczesne;

3) uzdrowienie waluty przez zmniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości, zmniejszenie spożycia.

Dział ostatni o gwarancjach politycznych przewiduje konieczność ujęcia przyjętych tez w ustawę ramową i utworzenie rady naprawy skarbu dla uchwalenia ustaw szczegółowych.

Sprawozdanie urzędowe z przebiegu narad zostanie opublikowane w najbliższych dniach.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W niedzielę wieczorem o godz. 18.30 wyjechał do Wilna minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński. Wyjazd jego stoi w związku ze sprawami blisko obchodzącymi Wileńszczyznę, które znajdą się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady ligi narodów.

— Wedle pogłosek, krążących w kołach politycznych, gen. Sikorski, zachowując stanowisko prezesa ministrów, nosi się z zamiarem zrzeczenia się teki ministra spraw wewnętrznych po wygłoszeniu expose rządowego i dyskusji nad nim.

Jako kandydat na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wymieniany jest b. premjer p. Skulski.

— Sowiecka rewolucyjna rada wojenna przedstawiła radzie komisarzy ludowych szczegółowy program odbudowy floty wojennej rosyjskiej.

— Komisja odszkodowań otrzymała notę rządu rzeszy, zawiadamiającą o zamiarze rzeszy przerwania wszelkich wypłat w gotówce oraz świadczeń w naturze, z powodu okupacji okręgu Ruhry, którą to okupację rząd rzeszy uważa za pogwałcenie traktatu wersalskiego.

— Z Niemiec donoszą, że w poszczególnych miastach odbyły się demonstracje antyfrancuskie. W Lipsku socjaliści narodowi wywołali awantury antyżydowskie, podczas gdy komuniści urządzali wiece, na których żądali wprowadzenia rządu robotniczego nad Renem. W Szczecinie przed hotelem, gdzie się mieści komisja sprzymierzonych doszło do krwawych zajść.

Stosunki Polski z państwami bałtyckimi.

Warszawa, 16 stycznia.

Utworzona przy lidze żeglugi polskiej komisja badająca warunki ustroju ekonomicznych i kulturalnych stosunków Polski z Litwą Estonją i Finlandją już skończyła swe prace.

Komisja doszła do wniosku o konieczności utworzenia specjalnej organizacji handlowo-społecznej, która mogłaby się poświęcić całkowicie sprawom zbliżenia ekonomicznego i kulturalnego Polski z wskazanymi krajami, przyczym najodpowiedniejszą formą takiej organizacji byłaby forma izby handlowej.

Komisja opracowała projekt statutu takiej izby i zamierza wkrótce zebrać specjalne posiedzenie celem ostatecznego omówienia tej sprawy i przyjęcia stosownej decyzji.

Niemiecko-sowiecka konwencja wojskowa.

Ryga, 16 stycznia.

Miejscowy „Rigskij Kurjer" zamieszcza list swego korespondenta z Rewla stwierdzający, że w kołach dyplomatycznych obecnie już niema wątpliwości co do tego, że między Rosją sowiecką a Niemcami oprócz umowy w Rapallo istnieje również konwencja wojenna. Faktem jest, jak twierdzi korespondent, że podczas konferencji rozbrojeniowej w Moskwie Litwinow był pod ciągłą obserwacją posła niemieckiego, śledzącego uważnie każdy jego krok.

Korespondent gazety twierdzi, że w ostatnich czasach za pomocą usilnej wymiany depesz pomiędzy Moskwą a Berlinem opracowano plan przeciwdziałania sankcjom francuskim. Ponieważ w kołach sowieckich sądzą, że z pomiędzy swych sojuszników Francja może liczyć w zupełności tylko na Belgię i Polskę, więc Rosji sowieckiej przypadła rola za pomocą demonstracji wojennej odwrócić uwagę Polski od zagadnienia reparacyjnego. W tym celu na granicę polską przerzucane są znaczne siły wojskowe.

Kapitały obce.

Łódz, 16 stycznia.

Stow. techników w Łodzi w tych dniach przesłało odpowiednim władzom ministerjalnym uchwałę zjazdu inżynierów na kursach cieplnych dn. 7—13 grudnia w Łodzi.

Uchwała ta jest następująca: Inżynierowie z różnych dzielnic kraju zebrani w Łodzi na kursach cieplnych, pozostając pod świeżym wrażeniem otrzymanych wiadomości o warunkach, na jakich magistrat m. Łodzi zamierza zawrzeć umowę na elektrownię z zagranicznymi koncesjonarjuszami, oraz pod wpływem znanych w innych miejscowościach Polski objawów usuwania technicznych sił polskich z przedsiębiorstw o kapitałach obcych, zwracają się do władz państwowych z kategorycznym wezwaniem, aby w imię rozwoju techniki polskiej:

1) przy zatwierdzaniu koncesji lub statutów przedsiębiorstw z udziałem kapitałów zagranicznych był zastrzeżony bezwzględny warunek obsadzania posad technicznych wyłącznie przez siły polskie;

2) w wypadkach rzeczywistego i stwierdzonego przez czynniki miarodajne braku odpowiednich techników polskich, dopuszczona była możność korzystania z sił obcych tylko na termin ograniczony nie wyżej 3 lat, przez który to okres czasu przedsiębiorstwo obowiązuje się odpowiednio wyspecjalizować personel techniczny wyłącznie z pośród obywateli polskich;

3) aby w istniejących już przedsiębiorstwach, posługujących się siłami technicznymi obcymi rząd wywarł cały nacisk w kierunku zamiany ich przez techników polskich.

Zebranie komisji wychowania fizycznego.

Dąbrowa, 16 stycznia.

Onegdaj odbyło się w Dąbrowie zebranie sprawozdawcze komisji wychowania fizycznego przy magistracie dąbrowskim.

Pomimo rozesłania licznych zaproszeń, na zebranie przybyło wyłącznie niemal nauczycielstwo szkół powszechnych, czym udowodniło, że ono głównie interesuje się tą, tak naprawdę ważną sprawą.

Posiedzenie zagaił dr. Brokowski, który też referował sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji.

Dzięki poparciu magistratu zaangażowano instruktora, p. Stankiewicza, który objął przedewszystkim pracę w szkołach powszechnych.

Głównym zadaniem komisji było: przysposobienie sił instruktorskich z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych i w tym celu zorganizowano odpowiednie kursy, które ukończyło 12 osób.

Kursy wspomniane prowadził nauczyciel gimnastyki. p. Kostka.

Następnie utworzono kurs instruktorski dla starszej młodzieży szkół powszechnych, który przy udziale 80 osób prowadził oficer intrukcyjny, por. Nitecki.

Pomyślano także i o policji i p. Stankiewicz prowadził kurs samoobrony, na który uczęszczało 40 funkcjonarjuszów policji; ten sam instruktor prowadził kurs dla uczniów szkoły górniczo-hutniczej, przy udziale 300 osób.

Wreszcie zorganizowano dla młodzieży pozaszkolnej i osób starszych kurs racjonalnej gimnastyki i boksu.

Cwiczenia odbywają się dwa razy tygodniowo i bierze w nich udział 25 osób.

Główną trudność dla komisji stanowi brak odpowiednich sal, co w wielu wypadkach niezmiernie utrudnia należyte postawienie i rozwój przedsięwzięcia.

Stwierdzić jednakże trzeba, że praca komisji znajduje coraz szerszy oddźwięk, głównie zaś nauczycielstwo oddaje tutaj olbrzymie usługi.

Co do prac i zadań na przyszłość, komisja dążyć będzie głównie do wytworzenia dostatecznej ilości sił instruktorskich, zdobycia, ew. budowy boiska, no i rozszerzenia programu prac i szerokiego propagowania gier i zabaw ruchomych.

Po wysłuchaniu sprawozdania, zebrani wyrazili absolutorjum obecnemu zarządowi, obecny zaś instruktor szkolny, p. Gworek złożył serdeczne podziękowanie dr. Brokowskiemu za jego trudy i prace w tak ważnej dla narodu i państwa naszego dziedzinie.

Po omówieniu jeszcze różnych szczegółów, przystąpiono do wyboru nowego zarządu i przez a-

---

NASZE SPRAWY.

Robotnicy a przemysłowcy.

Sosnowiec, 17 stycznia.

Za czasów moskiewskich, gdy wolność strajków wypisywano nahajami na plecach biednego robotnika, a działalność związków zawodowych ograniczała się do pracy kulturalnej i oświatowej, w razie zatargów między pracą a kapitałem, wielki wpływ wywierała prasa.

Wyraz „wielki" należy rozumieć nie dosłownie, lecz w przenośni, gdyż i prasa podówczas miała knebel na ustach. Za podanie „fałszywej" wiadomości, że robotnicy w jednej z fabryk zawierckich zażądali podwyżki, skazano przed samą wojną redaktora „Iskry" na 500 rb. kary lub 3 miesiące więzienia. Mimo to prasa potrafiła między wierszami pisać w ten sposób, że urabiała opinję przychylnie dla klasy pracującej.

Obecnie czasy się zmieniły.

Potężne związki zawodowe ujęły całkowicie w swe ręce sprawę płac i warunków pracy. Związki pertraktują z przemysłowcami znajdując zawsze niemal poparcie czynników rządowych, a w razie ostatecznym mają w swym rozporządzeniu straszną broń — strajk.

Tam, gdzie się zmagają dwie takie potęgi, jak praca i kapitał prasa powinna wziąć na siebie rolę instytucji czerwonego krzyża: łagodzić, koić i do zgody nakłaniać, a nie jurzyć, szczuć, budzić niskie instynkty i siać nienawiść.

To też jest rzeczą wprost niezrozumiałą, jak nieliczne na szczęście już dzisiaj dzienniki nie pojmują swego wielkiego posłannictwa i byt swój gruntować pragną na ciągłym mąceniu wody, na burzeniu zgody i zakłócaniu harmonji.

A przecież obok warunków pracy w życiu zarówno robotnika, jak i przemysłowca ogromnie dużo waży wzajemny ich stosunek ludzi, którego nie ureguluje ani strajk, ani związki zawodowe. Przecież to ciągłe patrzenie na siebie jak pies na kota może przyprawić człowieka o chorobę.

Prasa właśnie ma przed sobą wielkie zadanie łagodzenia antagonizmów. Sami robotnicy wiedzą doskonale, ile można zyskać nieraz, gdy stosunki między pracobiorcą a pracodawcą są życzliwe lub choćby tylko poprawne. Pomijamy sprawę płacy, którą normują związki. Ale po za płacą zarówno przemysłowiec od robotnika, jak i robotnik od przemysłowca żąda nieraz pewnych grzeczności, że tak powiemy, pewnych usług drobnych, nie objętych umowami, a jednak bardzo nieraz ważnych dla tego lub owego.

O takich właśnie przysługach czy grzecznościach, zwykłych przy stosunkach życzliwych, nie może być mowy tam, gdzie z każdego ruchu, z każdego słowa szczerzy zęby nienawiść.

O tym my, publicyści, powinniśmy pamiętać w pierwszym rzędzie.

WALKA O MILJONY.

203.

W chwili, gdy Verriere z Arnoldem, przybywszy pieszo, zatrzymali się przed bramą, czekając na otwarcie takowej, inteligenta głowa chłopięcia ukazała się w oszklonych drzwiczkach fiakra i dwoje błyszczących oczu rozpatrywać się poczęło w postaci Arnolda Desvignes, badając ją od stóp do głowy.

Skoro zamknięto bramę za Verrierem i jego wspólnikiem, młodzieniec w mundurku gimnazisty wyskoczył z fiakra na chodnik.

Był to Misticot.

— Ojcze Loriot — rzekł do woźnicy — już moją czynność ukończyłem. Pozostaje mi zapłacić ci i podziękować.

— Widziałeś tego człowieka?

— Widziałem. Jego fizyognomia wyryła się tu... głęboko.

To mówiąc wskazał na czoło.

— Może chcesz abym cię jeszcze gdzie zawiózł? — pytał Loriot.

— Nie, mam jeszcze coś tu do załatwienia. Wkrótce jednakże znów płynąć będziemy razem.

— Tem lepiej... wiesz, iż ja jestem starym włóczęgą. Jeżdżę mą budą nr. 13-ty po Paryżu od niepamiętnych czasów, znam wszystkie hultajskie dziury, zakąty, będę ci więc mógł może w czem pomódz. A teraz do widzenia.

— Do widzenia, ojcze Loriot.

Misticot wszedł do sklepu kupca win i razem restauratora, naprzeciw położonego gdzie schodzili się zwykle woźnice i lokaje z zamożniejszych domów. Tam kazał sobie podać obiad i siadł przy stoliku, umieszczonym tuż pod oknem sklepu, by łatwiej mógł śledzić wchodzących i wychodzących z domu bankiera.

— Jeżeli pomieniona osobistość — wyszepnął — obiaduje z bankierem, mam trzy razy więcej czasu niż mi potrzeba na pożywienie się tutaj. Następnie, gdy wyjdzie, śledzić go będę. Chcę wiedzieć, gdzie on pójdzie, abym mógł złożyć siostrze Marji ścisłe sprawozdanie.

Widzimy, że ów podrostek był gotów wypełnić z całem poświęceniem nałożony sobie, a tyle dlań niebezpieczny obowiązek.

Mówimy niebezpieczny, bo w rzeczy samej ów chłopiec mógł uledz groźnemu niebezpieczeństwu, gdyby Desvignes, przez którego, nie wiedząc o tem, był znanym, spostrzegł, że on go śledzi.

Przypominają sobie zapewne czytelnicy, że Trilbi i Scott otrzymali rozkaz śledzenia Misticota, z przyczyny owego znalezionego medalika, i że jeden z tych dwuch nędzników czatował już około domu, w którym mieszkał podrostek, przy ulicy de la Fontaine.

Mimo, że przebranie Misticota nie było z rodzaju tych, jakie zmieniają do niepoznania, mogło jednakże wprowadzić w błąd Arnolda, gdyby wypadkiem chłopiec zwrócił jego uwagę.

Peruka jasno-blond, zastępująca czarne jego włosy, wiele wpłynęła na zmianę fizyonomji podrostka. Zresztą nie na długo miał on zachować ów kostjum, jaki wypadkowo nabył u tandeciarza.

Zręczny, przebiegły, a złośliwy jak małpa Misticot był prawdziwem dzieckiem Paryża, posiadając mnóstwo wybiegów na zawołanie; marzył on o poważnem dla siebie przebraniu, jakie widział u komedjantów na scenie, podczas gdy był w teatrze.

W pałacu bankiera dotąd nie zaszedł żaden ważniejszy wypadek. Obiad, rzecz jasna, nie odbył się wesoło dnia tego.

Aniela zagłębiona w myślach, odpowiadała monosylabami, skoro ją o co zapytano. Siostra Marja w milczeniu obserwowała. Verriere również ukryć nie zdołał swego zaniepokojenia. Myśl jego pomimowolnie zwracała się ku unicestwieniu tych złotych marzeń, gdyby kula Vandama zabiła Arnolda Desvignes.

O dziewiątej, pożegnawszy pannę Verriere i zakonnicę, wspólnik bankiera wyszedł z salonu.

Verriere wyprowadził go aż do przedsionka, mówiąc:

— Pamiętaj! natychmiast po spotkaniu przysyłaj depeszę!

— Dobrze... — rzekł Arnold — wypełnię, to jeżeli...

— Tst! — przerwał bankier, nie dozwalając mu dokończyć rozpoczętego zdania. Żadnych złych myśli!.. To przynosi nieszczęście.

— Jestem najzupełniej spokojny... upewniam rzekł Desvignes — wszak wiesz, że ufam w mą szczęśliwą gwiazdę. Spij dobrze... Dowidzenia .. i to wkrótce mam nadzieję...

Tu zapaliwszy cygaro, wyszedł z pałacu, kierując się w stronę ulicy Tivoli.

d. c. n.

klamację powołano: dr. Brokowskiego, inż. Kuczyńskiego, p. Jędrusikównę, p. Kostkę i p. Sobolewskiego.

Na zakończenie nie można pominąć wysiłków i pracy dra Brokowskiego, dzięki któremu Dąbrowa wyprzedziła inne miasta Zagłębia i gdzie obecnie ruch ten wkroczył już na normalne tory i rozwija się należycie, wciągając coraz szersze warstwy do pracy, mającej na celu zdrowie i tężyznę narodu i olbrzymie znaczenie dla obrony państwa.

Za trud i prace przy zorganizowaniu i doprowadzeniu dzieła do tak dobrych wyników, należy się d-rowi Brokowskiemu zupełne uznanie.

Kronika.

Kalendarzyk.

17 Środa.	Dziś Antoniego O. Jutro Kat. S. Piotra. Wsch. słońca 7. 28 Zach. „ 3.50

Rozbudowa Sosnowca. Onegdaj w magistracie sosnowieckim pod przewodnictwem wiceprezydenta Siluszka odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Do komitetu weszli: pp. St. Mrokowski, M. Lubelski, inż. Hackenberg, inż. Dankowski, inż. Uthke, inż. Gallot, Traub, inż. Nowakowski, adw. Ant. Kohn. inż. Rzeczkowski, adw. Pawełek i Józefat Kruszyński.

Po zapoznaniu się z ustawą postanowiono nakazać właścicielom domów nowowybudowanych, a niewykończonych, by przystąpili do wykończenia, w przeciwnym razie domy te podlegają wywłaszczeniu.

Następnie postanowiono sporządzić spis domów zrujnowanych i niezamieszkałych w celu doprowadzenia ich wedle możności do stanu używalności.

W końcu postanowiono zebrać informacje co do udzielania miastom kredytu na cele rozbudowy.

Komunikat. Na skutek orzeczenia komisji weterynaryjno-wykonawczej, Będzin uważa się za zagrożony przez wściekliznę wobec czego wszystkie bez wyjątku psy winny być trzymane na uwięzi na ulicę zaś mogą być wypuszczane jedynie na smyczy i w kagańcach.

Ze względu na możność rozszerzenia się choroby, rozporządzenie powyższe dotyczy również i innych ulubieńców t. j. kotów które będzie trochę trudniej puszczać na smyczy i w kagańcu... na dach.

Podatki. Ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Daniny publiczne przyniosły w lipcu 1922 r. 29918.4 miljona, w tym: podatki bezpośrednie 8559 miljona (nadzwyczajna danina państwowa 5225.4 miljona), podatki pośrednie 130585 miljona, 1844.2 miljona, monopole 3346.6 miljona opłaty stemplowe (3098.5 miljona), taksy skarbowe 0,4 milj.mk., wreszcie opłaty wywozowe od przetworów naftowych 10,3 miljona marek.

Z rady m. Sosnowca. 100-ne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę, dnia 17-go stycznia r. b. w sali posiedzeń ul. Warszawska nr. 6, o godz. 7-ej wiecz.

Porządek dzienny:

1). Podatek od ładunków kolejowych.

2). W sprawie podatku konsumcyjnego od węgla.

3). W sprawie statutu składce na oświatę i opiekę społeczną.

4). Podatek od lokali (taryfa za egzekucje),

5). W sprawie subsydjum dla teatru sosnowieckiego,

6). Umiastowienie „Domu niemowląt",

7). Sprawa ubezpieczenia pracowników magistratu w kasie chorych.

8). W sprawie rzeźni miejskiej.

W sprawie chleba. Podana przez nas wzmianka o cenie chleba jest nieścisła, gdyż dopiero dziś cena będzie ustalona.

Dodać należy, iż młyny sosnowieckie choć mają mąkę, nie chcą jej sprzedawać w ilościach potrzebnych piekarzom miejscowym, lecz wydzielają im po 1—2 worki, oczekując na zwyżkę cen, a jednocześnie też młyny wysyłają mąkę gdzieindziej po cenach wyższych. Możeby nasze władze wzięły i to pod uwagę. W każdym razie liczyć się należy z podrożeniem chleba, gdyż pracownicy piekarni otrzymali 75 proc. podwyżki.

Przypomnienie. Przypominamy, iż dn. 21 b. m. t. j. w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Dąbrowie zjazd opieki społecznej na terenie Zagłębia; na zjeździe tym znani działacze wygłoszą ciekawe referaty. Karty wstępu wydaje magistrat.

Utrudnienia. Liczni interesanci skarżą się, iż w kasie skarbowej w Sosnowcu panuje okropny tłok i chcąc wykupić patent trzeba stracić dwa lub trzy dni, bowiem jednego z pracowników który załatwia t. zw. likwidację deklaracji przeniesiono do urzędu skarbowego, co wpływa na przeciągłe załatwianie procedury.

Możeby przeto odnośne władze przywróciły chwilowo pracownika i nie narażały interesantów na niepotrzebną stratę czasu.

Kobiety w pociągach. Ministerjum kolei wydało rozporządzenie, aby w pociągach kolejowych rezerwowano osobne przedziały dla kobiet. W przedziałach tych pod żadnym pozorem nie wolno przebywać mężczyznom.

Z teatru.

Dziś w Będzinie ostatnia nowość Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość".

„Drugi mąż"—przedstawienie popularne po cenach zniżonych odbędzie się jutro we czwartek w teatrze sosnowieckim. Przedstawienia tego rodzaju cieszą się olbrzymim powodzeniem.

„Drugi mąż" na Niemcach wystawiony będzie w nadchodzący piątek.

W sobotę przedstawienie popołudniowe po cenach minimalnych, gdyż od 300 mk. do 2000 mk., dostępne dla wszystkich o specjalnym repertuarze. Początek o godz. 4 po południu. W antraktach koncert orkiestry.

„Banco". W Warszawie obecnie na repertuarze teatru Polskiego ostatnią nowością jest sztuka Savoira „Banko", — u nas pod reżyserją Knake-Zawadzkiego odbywają się próby z tej sztuki.

Wystąpi w niej Helena Sulima, znakomita artystka teatrów warszawskich dwukrotnie t.j w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Świetna sztuka z udziałem tak znakomitej artystki zapełni napewno salę po brzegi. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Wieczór koncertowo-operowy odbędzie się w teatrze w nadchodzący piątek z udziałem primadonny opery warszawskiej, znanej i cenionej artystki - śpiewaczki Marji Kamińskiej-Latoszyńskiej oraz Mikołaja Jachno, śpiewaka, barytona-basa, artysty b. teatrów cesarskich w Moskwie i Petersburgu. Między wieloma utworami, jak Moniuszki, Czajkowskiego, Pucciniego, odegrany będzie jeden akt z opery „Demon".

Akompanjować będzie ceniony wielce i utalentowany muzyk N. Narodecki.

Sprzedaż biletów rozpoczęta.

OSTATNIE TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Walka o Kłajpedę.

Przybycie krążownika angielskiego. — Francuzi bronią się jeszcze w koszarach.

Warszawa, 16 stycznia.

W ciągu dzisiejszego dnia nie otrzymano w Warszawie żadnych bezpośrednich wiadomości z Kłajpedy. Wiadomo tylko, że jeszcze wczoraj przybył na wody Kłajpedy, zapowiadany od tygodnia krążownik angielski.

Mimo wiadomości o zupełnym zajęciu miasta przez litwinów, okazuje się obecnie, że dotychczas jeszcze załoga francuska broni się w koszarach.

Na czele samozwańczego rządu Kłajpedy stanął były poseł na sejm pruski Gajgalat.

Plan prac sejmowych.

Trzy fazy pracy.—Skarbowość, samorząd, uzgodnienie ustaw z konstytucją.

Warszawa, 17 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu konwent seniorów ułożył porządek prac sejmu w najbliższym okresie jego narad. W pierwszej fasie sejm będzie się zajmował skarbowością, następny okres poświęci sprawom samorządowym, a w trzeciej fazie zajmie się uzgodnieniem istniejących ustaw z konstytucją.

Sejm pracować będzie okresami po 2 tygodnie, po których będzie następowała przerwa tygodniowa i to zarówno dla plenum sejmu, jak i też dla komisji. Podczas tych 2-tygodniowych okresów posiedzenia plenarne będą się odbywać w pierwszym tygodniu w poniedziałki i piątki, w drugim zaś w wtorki i soboty.

Walki francusko-niemieckie w Bochum.

Demonstracje niemieckie. — Krwawe starcie z wojskiem francuskim.

Bochum, 16 stycznia.

Podczas zajmowania miasta Bochum przez wojska francuskie przyszło na tamtejszym dworcu kolejowym do krwawego starcia pomiędzy francuzami a demonstrującym tłumem niemieckim.

Jeden z demonstrantów niemieckich został w czasie tych walk zabity a kilku rannych.

Wyzywające stanowisko Niemiec.

Paryż, 16 stycznia.

W sprawie zagłębia Ruhry zaszły zupełnie nowe wydarzenia, którym tutejsze koła polityczne przypisują ogromne znaczenie.

Rząd niemiecki zabronił właścicielom kopalń w zagłębiu Ruhry dostarczać Francji węgla. Ma to być odwetem za wkroczenie wojsk francusko-belgijskich do zagłębia. O postanowieniu tym zawiadomili dziś właściciele kopalń w obsadzonym obszarze komisję inżynierów. Od dziś więc przerwana została dostawa węgla.

Postanowienie to będzie miało bardzo poważne skutki. Rząd francuski i belgijski będzie zmuszony przemocą wziąć to, czego niemcy nie chcą oddać dobrowolnie. Panuje ogólne przekonanie, że o ile właściciele kopalń nie zmienią swego postanowienia, wojska okupacyjne będą zmuszone rekwirować węgiel i koks potrzebny Francji i Belgji. Po tym postanowieniu rządu niemieckiego nastąpi zmiana w pokojowej dotychczas taktyce Francji wobec Niemiec, bardzo ściśle przez Francję zapowiedzianej i przestrzeganej nawet po wkroczeniu. Działanie pokojowe będzie musiało być zaniechane, a najważniejsza rola przypadnie obecnie wojskom.

Dymisja Fajansa.

Warszawa, 16 stycznia,

Podsekretarz stanu w ministerjum skarbu. Fajans, podał się do dymisji. Minister skarbu Grabski prośbę tę przyjął, znosząc równocześnie stanowisko trzeciego podsekretarza stanu w tym ministerjum.

O numerus clausus.

Warszawa, 16 stycznia.

Związek ludowo narodowy zgłosił do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie wprowadzenia numerus clausus dla żydów w wyższych uczelniach Polski.

Proces o należenie do partji komunistycznej.

Warszawa, 16 stycznia.

Dziś rano rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Warszawie głośna sprawa Henryka Lauera, oskarżonego o należenie do partji komunistycznej.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 16 stycznia

Dolary	26000
Franki	1800
Funty szter.	126.000
Marki niem.	1.70
Kor. czeskie	750
„ austr.	39

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 16 stycznia.

Marki polskie	53¼
Dolary	15000

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 16 stycznia.

Marki polskie	53³/₄
Dolary	15605

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 22 stycznia 1923 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. Ulman pod Nr. 37 w mieszkaniu należącym do Dawida Grünbauma, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, **odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację** oszacowanych na 1,000,000 mkp. a należących do tegoż Dawida Grünbauma składających się: z szafy-bieliźniarki z lustrem.

416 Komornik Sądowy: **Włoczewski.**

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Do sprzedania zaraz polowanie na 3 przyległych wsiach pod Zarkami wraz z flintą 16 bezkurkową nową. Wiadomość Zarki, Karolczyk. 308-3

Do sprzedania 4 płachty nieprzemakalne chemicznie impregnowane rozmiarów 6x7 mtr. Wiadomość Jan Rejniak Dąbrowa Sienkiewicza 1, II piętro. 113 1

Sprzedam motocykl 2 cylindrowy z biegami mało używany, sprzedaję wszelkie części rowerowe, przyjmuję do reperacji i odnawiam rowery, wynajmuje i sprzedaje używane rowery, spawanie autogenem (szwejsowanie) różne części. wykonywa szybko i tanio warsztat ślusarsko—mechaniczny i zakład rowerów J. Herman w Czeladzi, Milowicka 26, (vis á vis parku). 350-1

Do sprzedania w Dąbrowie dom murowany o 5 ubikacjach z ogrodem, Reden Baraki 21. 375-1

Urządzenie restauracyjne do sprzedania kupno rejentalne. Będzin ul. Kościuszki 6, Berezowski (przy nowej stacji). 435-1

Do sprzedania dom z ogrodem, szopy, stajnie i chlewy na Pogoni, ul. Staropogońska 22. 441-1

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Potrzebny jest dobry rysownik branży mierniczej. Wiadomość w Iskrze, 375-2

Potrzebna gospodyni ul. Przejazd nr 1 Zwoliński. 436-1

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Zarządzająca-reprezentantka młoda, wykształcona z konwersacją francuską znająca gruntownie gospodarstwo poszukuje posady. Oferty „Iskra" Sosnowiec, okazicielowi miljonówki 4033262. 89-2

Rysownik konstruktor poszukuje zajęcia większej stolarni. Zgłoszenia księgarnia Gonery Dąbrowa 371-2

Biuralistka z dwuletnią praktyką pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" 386-2

Górnoślązak, polak poszukuje posady jako mistrz albo w biurze inż. egzamin mistrzowski najlepiej w branży drzewnej. Włada polskim i niemieckiem w słowie i piśmie. Oferty pod nr. 426 do „Iskry". 246 2

Młoda panienka poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej do biura. Oferty do „Iskry" w Dąbrowie pod „Biuralistka". 412 1

Młody człowiek, z 2 letnią praktyką biurową, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu pod „Młody człowiek". 434-1

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do „Iskry" pod „Młoda". 437-2

LOKALE.
50 mk. za wyraz.

Zamienię pokój z kuchnią w Pogoni na takież same w Sosnowcu. Wiadomość „Jskra" Sosnowiec. 340-1

4 pokoje z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia. 381-2

Zamienię pokój z kuchnią w Krakowie na takie w Sosnowcu ewentualnie wynajmę w Sosnowcu za odstępnem. Wiadomość u gospodarza Piłsudskiego 36. 420-3

Przy inteligentnej rodzinie jest pokój do wynajęcia. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 430-1

ROŻNE.
50 mk. za wyraz.

„STANISŁAWA" nowa pracownia ubiorów damskich wykonuje szybko starannie i tanio. Sosnowiec ul. Chemiczna 33 parter. 158-1

Udzielam lekcji w zakresie szkół średnich, Florjańska 20 Pogoń. 367-1

Przybłąkała się suka rasy wilczej. Wiadomość ul. Dworska plebanja. 408-1

50.000 mk. nagrody za odnalezienie dłuta wiertniczego skradzionego lub zgubionego w dniu 10 bm. w drodze z kop. „Renard" do Sosnowca. Zgłaszać się M. Łempicki i S-ka Małachowskiego 26, jednocześnie ostrzega się przed nabyciem powyższego dłuta. 421-3

Zaginęła papierośnica srebrna z grawerowanemi złotemi kwiatami w środku brak gumy. Za odnalezienie takowej dam 100.000 Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do firmy Paweł Lekstan Piłsudskiego Nr. 16. 427 1

Przyjmuje do szycia suknie damskie i dziecinne oraz bieliznę męską, damską i dziecinną po po znacznie niższej cenie. Zagórze Górka Nr. 31, Marja Merta. 414-2

W przejeździe z Sosnowca na Pogoń zgubiono mufkę czarną, aksamitną obłożoną futerkiem. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem Piłsudskiego 14 b. m. 6. 422-3

Lekcji angielsk., franc., niem., teorja i praktyka, udzieli czy też załatwi korespondencję rutynowana nauczycielka—korespondentka za pokój lub opłatę. Oferty pod lit. D.D. do biura „Iskry" w Dąbrowie ul. Sienkiewicza 4. 419-2

ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Krzystofik Tomasz zgubił książkę kasy chorych wydaną przez Hutę Bankową. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 310-1

Serapata Andrzej zgubił dokument zwolnienia wojskowego, wydany przez PKU. w Wadowicach. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 311-1

Stanisław Zemła zgubił portfel zawierający tymczasowe świadectwo demobilizacji wydane przez 83 pulk Kobryń, świadectwo ukończenia szkoły realnej w Niznim—Tagilu, legitymację na prawo noszenia odznaki syberyjskiej, zaświadczenie pobytu w niewoli bolszewickiej wydane przez adjutanturę 30 dywizji. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra" Dąbrowa, za wynagrodzeniem. 312-1

Kwiecień Stanisław (r. 1886) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie i paszport wydany gm. Zarnowiec, powiat Olkusz. Znalazcę uprasza się o zwrot takowych do „Iskry" w Będzinie. 315-1

Łukasiewicz Stanisław zgubił książkę z kasy chorych T-wa Saturn. Łaskawy znalazca będzie łaskaw zwrócić do „Iskry" za nagrodą 1000 mk. 463-3

Szlęzak Jan (rocznik 1886) zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Będzinie. 316-1

Marczak Józef zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez baon wartowniczy Nr. 2, III, w Dąbrowie Górniczej. 349-1

Bogucki Władysław zgubił dowód demobilizacyjny 1896 r. wydany PKU. Piotrków. 360-2

Flegiel Michał zgubił kartę demobilizacyjną Nr. 405 (r. 1888) wydaną przez PKU. Wadowice i świadectwo opinji wojskowej stop. sierżanta, oraz dowód osobisty wydany przez mag. radziechów (wsch. małopolska). 361-2

Frumenmanowi Fajwelowi w pociągu Zawiercie do Będzina w dn. 10 stycznia b.r. skradziono portfel z 18 tys. mk. i kartę powołania Nr. 65 wydaną przez kom. przegl. w Zawierciu. 366-2

Zgubiono zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez I p. artylerji zenitowej w Warszawie, świadectwo ukończenia 4 klas, Piotr Kozioł Dąbrowa Górnicza. 369-2

Zgubiono paszport wydany przez gm. Łosień. Ignacy Czuber Gołonóg Dziewiąty. 370-2

Zgubiono książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Reden" Antoni Mrózek, Dąbrowa Zielona. 372-2

Marzec Marjanna zgubiła książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Mortimer". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 373-2

Marzec Mateusz zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 374-2

Wybraniec Jan zgubił kartę zwolnienia wojskowego i kartę na prawo noszenia krzyża waleczności. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 376-2

Feliks Skowroński zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową Olkusz, 380-2

Piotr Dworaczek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Jędrzejów. 384-2

Churas Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin 388-2

August Kuszmider zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 390-2

Icek Warszawski zgubił kartę powołania wydaną w PKU. Będzin oraz portmonetkę zawierającą 10.000 mkp. 393-2

Potok Chaim (r. 1886) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 405-2

Glecer Szlama (r. 1893) zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie i inne dokumenty. 406-2

Ludwik Lasik zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 411-3

Lorens Józef zgubił dowód osobisty wydany przez dêpot Łazy, bilet roczny Nr. 3658 oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci dyżurnemu stacji Ząbkowice. 314-3

Wadelikowi Karolowi skradziono portfel z pieniędzmi kartę powołania wydaną przez PKU, Będzin, dokument ze Slaska, dowód osobisty i różne dokumenty które unieważnia się. 428-1

Kuciński Władysław zgubił zwolnienie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 410 3

Gwiazda Jan zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż". 418-3

Antoni Dziedzic zgubił książkę chlebową z kwitem na węgiel z kop. „Renard". 425-1

Kondasowi Franciszkowi skradziono portfel, kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin, leg. zw. górniczo—robotniczego, kartę rozwodową oraz 16 tys. mk. 415 3

Rdes Stanisław zgubił książkę kasy chorych wydaną przez Hutę „Milowice". 431-1

Piotr Kijański zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Częstochowy. 432-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".